

Pamiętam dobrze ideał swój.
Marzeniami żyłem jak król.
Siódma rano – to dla mnie noc,
Pracować nie chciałem, włączyłem się.

Za to do puszki zamykano mnie.
Za to zwykle zamykano mnie.
Po knajpach grywałem za piwko i chleb,
Na szyciu bluesa tak mijał mi dzień.

Tylko nocą do Klubu ''Puls''
Dżem SESSION do rana tam królował blues
To już minęło, ten klimat, ten luz.
Wspaniali ludzie nie powrócą,
Nie powrócą już, nie!

Lecz we mnie zostało coś z tamtych lat,
Mój mały, intymny, muzyczny świat.
Gdy tak wspominam ten miniony czas,
Wiem jedno, że to nie poszło w las.

Dużo bym dał, by przeżyć to znów –
Wehikuł czasu to byłby cud.
Mam jeszcze wiarę, odmieni się los,
Znów kwiatek do lufy wetknie im ktoś

Tylko nocą do Klubu ''Puls''
Dżem SESSION do rana tam królował blues
To już minęło, te czasy, ten luz.
Wspaniali ludzie nie powrócą,
Nie powrócą już, nie!

Tylko nocą do Klubu ''Puls''
Dżem SESSION do rana tam królował blues
To już minęło, te czasy, ten luz.
Wspaniali ludzie nie powrócą,
Nie powrócą już, nie!